

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2022 r.

sprawy P. S. oskarżonego prywatnym aktem oskarżenia o czyn z art. 217 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 7 czerwca 2022 r., sygn. IV Ka 301/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Oławie z dnia 9 grudnia 2021 r., sygn. II K 619/20

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić oskarżyciela prywatnego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (Kancelaria Adwokacka w W.) – pełnomocnika z urzędu oskarżyciela prywatnego, kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa, 80/100), w tym 23 % VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Z kasacją od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 7 czerwca 2022 r., sygn. IV Ka 301/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Oławie z dnia 9 grudnia 2021 r., sygn. II K 619/2, którym umorzono – na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. – postępowanie karne wobec P. S. o czyn z art. 217 § 1 k.k., wystąpił pełnomocnik oskarżyciela prywatnego A. N..

Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez uznanie, że w niniejszym postępowaniu brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela, pomimo niezrealizowania powyższej okoliczności,
2. art. 399 § 1 k.p.k. poprzez zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu według innego przepisu prawnego bez uprzedzenia o tym obecnych na rozprawie apelacyjnej stron postępowania.

Podnosząc przedmiotowe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Podzielić należało argumentację przedstawioną przez oba orzekające w sprawie Sądy (vide s. 3-6 uzasadnienia wyroku SR; s. 3 uzasadnienia wyroku SO), że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie wskazywały, iż w sprawie w rachubę nie wchodziła możliwość popełnienia przestępstwa z art. 217 § 1 k.k., ściganego z oskarżenia prywatnego, albowiem czyn zarzucony oskarżonemu mógł – pod warunkiem wniesienia skargi przez uprawnionego oskarżyciela – być rozważony w kontekście przepisów takich jak art. 246 k.k., art. 231 § 1 k.k. lub § 2 k.k., względnie z art. 247 § 3 k.k. Co do stypizowanych w tych przepisach przestępstw ustawodawca zastrzegł zaś publicznoskargowy tryb ścigania. Szczególną wszechstronnością i wnikliwością cechują się wywody Sądu Rejonowego, w zrozumiały sposób wyjaśniając oskarżycielowi prywatnemu powody takiej, a nie innej decyzji procesowej kończącej postępowanie. Stąd zasadnie zyskały one aprobatę nie tylko Sądu odwoławczego, ale także Sądu Najwyższego, który uznaje za zbędne powielanie tej trafnej argumentacji.

Przedmiotowe rozważania uzupełnić można jedynie stwierdzeniem, że obowiązkiem sądu jest samodzielne rozważenie granic czynu podlegającego prawnokarnemu wartościowaniu, niezależnie od jego oceny zaproponowanej w akcie oskarżenia, nie pomijając przy tym – w kontekście poczynionych ustaleń faktycznych – nie tylko żadnego z ustawowych znamion przestępstwa, ale również – trybu jego ścigania.

Niedopuszczalne było więc przejście do porządku nad tak kluczowymi okolicznościami, jak powód, dla którego oskarżony miał naruszyć nietykalność cielesną oskarżyciela prywatnego, powiązanie rzekomego bezprawnego zachowania z czynnościami procesowymi podejmowanymi pod adresem A. N., jak i funkcja sprawowana przez oskarżonego (funkcjonariusz Policji).

Nie ma przy tym znaczenia, że niektóre z tych okoliczności ujawnione zostały w oparciu o oświadczenie oskarżyciela złożone na rozprawie, a nie w samym akcie oskarżenia. Nie można również utracić z pola uwagi, że ocena czynu jako przestępstwa ściganego w trybie publicznoskargowym nie mogła stanowić

zaskoczenia dla oskarżyciela, wszak sam początkowo próbował zainicjować postępowanie karne wobec oskarżonego poprzez zawiadomienie skierowane do organów ścigania (postępowanie Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy, sygn. akt PR Ds. [...]), nie zaś poprzez skierowanie we własnym zakresie prywatnego aktu oskarżenia, co uczyniono dopiero wobec prawomocnego umorzenia postępowania przygotowawczego w fazie *in rem*.

Dla Sądu Najwyższego zrozumiałe są motywy oskarżyciela, który – niepokodzony z rozstrzygnięciem urzędu prokuratorskiego – na wszelkie sposoby próbuje doprowadzić do poniesienia odpowiedzialności karnej przez osobę, która miała popełnić na jego szkodę przestępstwo. Niemniej jednak postąpienie takie nie mogło odnieść pożądanego skutku w sytuacji, kiedy naruszenie nietykalności cielesnej miało nastąpić ze złożonych, tak pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym, powodów, a wszystkie możliwe do teoretycznego wyobrażenia sobie przestępstwa, jakie mogły wchodzić w rachubę w świetle depozycji oskarżyciela, nie są ścigane z oskarżenia prywatnego.

Jeżeli przepis ustawy zastrzega określony tryb ścigania danego przestępstwa, to nie jest możliwe obejście tych regulacji poprzez pominięcie w toku orzekania określonych jego znamion, czy okoliczności popełnienia. Takie postąpienie wypaczałoby bowiem obraz zdarzenia, a warunkiem przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej są wyłącznie ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie. Dodatkowo wskazać należało, że Kodeks postępowania karnego przewiduje instytucję mającą w założeniu przeciwdziałać oportunistom organów ścigania i jest nią subsydiarny – nie zaś prywatny – akt oskarżenia.

W płaszczyźnie powyższych rozważań za oczywiście bezzasadny musiał również zostać uznany zarzut z pkt. 2 kasacji. Oskarżyciel prywatny nie mógł w niniejszej sprawie nabyć prawa do wystąpienia z oskarżeniem prywatnym, niezależnie od realizacji przez Sąd powinności wynikających z art. 399 k.p.k. Znaczenie, jak już wskazano, miały tu bowiem rzeczywiste okoliczności popełnienia przestępstwa, a nie hipotetyczne złożenie oświadczenia o takiej, czy innej treści, której to możliwości oskarżyciel miał zostać pozbawiony.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Zwolnienie oskarżyciela prywatnego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego miało swoje oparcie w dyspozycji art. 624 § 1 k.p.k.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. (Kancelaria Adwokacka w W.), pełnomocnika z urzędu, powiększonych o 23% z tytułu podatku od towarów i usług kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu z urzędu polegającej na sporządzeniu i wniesieniu kasacji w jego imieniu, znalazło podstawę w przepisach art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1184 z późn. zm.)

w zw. z § 17 ust. 3 pkt 1 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18 z późn. zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

I.n